Nr. 147 — Wtorek 27 Maja 1884. Rok II.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie także w Niedzielę i Święta o godzinie 8. rano.

Biuro Redakcji przy ulicy Kopernika l. 9. (urząd telegraficzny) Administracja i Ekspedycja przy ulicy Akademickiej l. 3.

Dziś: Jana i Magdaleny.
Środa: Wilhelma.
Czwartek: Maksyma.

Piątek: Filipa.
Sobota: Petroneli.
Niedziela: Zielone święta.
Poniedziałek: Zielone święta.

Kalendarz myśliwski: Zakaz polowania aż po 1 czerwca.

Wschod słońca o 4 g. 15 min
Zachód słońca o 7 g. 40 min.
Długość dnia 14 godz. 49 min
Barometr. na pogodę zmienną.

Czas odnowić przedpłatę!

Przedpłata kwartalna w miejscu . .	3.60
„ miesięczna w miejscu . .	1.20
z odnoszeniem do domu kwartalnie .	4.20
„ „ „ miesięcznie .	1.40
Na prowincji kwartalnie	4.80
„ miesięcznie , ...	1.60

Nowi prenumeratorowie otrzymają bezpłatnie początek powieści Alberta Delpit pod tytułem: *Margrabina.*

UNIWERSYTET CZERNIOWIECKI.

Wychodząca w Czerniowcach *Gazeta Polska* wbrew zaprzeczeniom *Neue freie Pressy* potwierdza fakt, że kolegjum profesorów fakultetu filozoficznego powzięło uchwałę tej treści: „Fakultet filozoficzny tutejszego uniwersytetu liczy 17 profesorów zwyczajnych i 10 nadzwyczajnych i nauczycieli pomocniczych, a natomiast 16 zwyczajnych słuchaczów. Fakultet ten, jak w ogóle cała wszechnica nie ma żywotnej podstawy, ani racji bytu i jedynem wyjściem byłoby przeniesienie go do Berna". Uchwała ta wywołała w mieście istną burzę. Rada miejska zażądała od burmistrza, by energicznie wystąpił przeciw tym zamysłom; rząd krajowy wezwał kilku członków kolegjum do wyjaśnienia dziwnej decyzji. Niektórzy z profesorów odwołali natychmiast wyrażone w uchwale żądanie i wyrzekli się wszelkiej solidarności z tą myślą. Senat akademicki dnia 23. i 24. b. m. umyślnie w tej sprawie odbył posiedzenia pod przewodnictwem J. M. rektora ks. Repty.

Na posiedzeniu pierwszem senat orzekł naganę dla kolegjum profesorów wydziału filozoficznego i uchwalonej przez to kolegjum petycji postanowił nie przedkładać ministerstwu. Wniosek ten senat uchwalił 7 głosami przeciw 3. Te trzy głosy pochodziły od członków fakultetu filozoficznego, obecnych na posiedzeniu. Po ożywionej dyskusji senat postanowił ratować powagę instytutu środkiem — według naszego zdania — nie prowadzącym wcale do celu. Oto bowiem uchwalono uważać piątkową naradę, jako sprawę swego *forum internum*, wobec publiczności zaś wystąpić z wyjaśnieniem, jakoby kolegjum filozoficzne nigdy nie żądało przeniesienia wydziału, jeno obmyślenia środków, któreby zwiększyły frekwencję uczniów.

By załagodzić rozgoryczenie i przeciwstawić coś dodatniego niefortunnej uchwale filozoficznego kolegium, Senat na wniosek dr. Hillera uchwalił odnieść się do rządu z prośbą, by utworzył w Czerniowcach fakultet medyczny. Marzenie to, do którego nie przywiązujemy żadnej wagi, przyjęto jednogłośnie. Dowiadujemy się, że wobec uchwały senatu autorowie petycji postanowili przesłać ją ministerstwu bezpośrednio. Rumuńscy uczniowie wszechnicy zwołali na niedzielę zgromadzenie dla obmyślenia, jakie stanowisko mają zająć wobec agitacji Niemców. A Rusini — nic.

Woda dla Lwowa.

Zaopatrzenie miasta Lwowa w dostateczną ilość wody, zajmowało reprezentację miejską we wszystkich niemal okresach, bo jeżeliby już innego dowodu na brak odpowiedniej obfitości wody nie było, to dostarcza go każdy pożar cokolwiek większy i gwałtowniejszy. Ostatnia uchwała Rady miejskiej, polecająca magistratowi robienie studjów na obszarach Biłohorszczy, oparła się jak wiadomo na opinji szanownego Towarzystwa politechnicznego. Uważamy za stosowne ogłosić tę opinję w streszczeniu, skreślonem przez p. Józefa Tuszyńskiego, inżyniera kolei Karola Ludwika, a członka komisji, która badała tę sprawę w łonie Towarzystwa politechnicznego. Pismo to opiewa:

Podpisane grono komisji, wybranej z łona Towarzystwa politechnicznego, w celu roztrząsania kwestji zaopatrzenia miasta Lwowa w wodę, streszcza swoją fachową opinię jak następuje.

1. Sprawa zaopatrzenia miasta Lwowa w dostateczną ilość wody zdrowej, a przydatnej do picia i do innych potrzeb mieszkańców, ze szczególnem uwzględnieniem umożebnienia jej zręcznego spożytkowania do pogotowia pożarowego i w celu skrapiania ulic, jest potrzebą mieszkańców tego grodu, tak ze względów zdrowotnych, jak i bezpieczeństwa, a szczególniej ze względów podniesienia czystości miasta.

2. Dokonanie takiego dzieła we Lwowie, jako stolicy kraju przy obecnem jej zaludnieniu i przewidywanym dalszym wzroście miasta, uważa komisja tylko wówczas jako racjonalne, gdy zbiorniki i źródliska wodne mające zasilać wodociągi, dostarczać będą mogły 14000 metrów sześciennych wody na dobę, lub gdy pobierając z takiego źródliska ilość wody, już obecnie nieodzownie potrzebną t. j. 7000 metrów sześciennych na dobę, liczyć będzie można w przyszłości przez zaprowadzenie odpowiednich urządzeń na ilość zdwojoną.

3. Wodociągi mogą mieć tylko wtedy racjonalną podstawę bytu i umożebnić w krótkim stosunkowo czasie (40 do 50 latach) amortyzację kosztów założenia, gdy rozprowadzona po mieście woda, we wszystkich dzielnicach i w najwyższych zamieszkałych punktach miasta. występować będzie mogła z należytem ciśnieniem hydrostatycznem. Ze względu zaś na zachodzące wielkie ró-

---

HALKA.

NOWELLA.

(Ciąg dalszy.)

IX.

— Jak się to wszystko skończy?—pisała później. Stefan kochając mnie, może mieć jedno tylko pragnienie: przepędzić życie swoje ze mną. Ale co powie na to mama? Jak się kwestja posagowa rozwiąże? Dla niego, dla siebie; jestem zdecydowaną walczyć do ostatniego tchu.

W ten sposób zapisywała foliałów mnóstwo, przeżuwając tak, po raz drugi szczęścia chwile.

Stefan zaś dzielił się swoimi wrażeniami z przyjacielem, nie domyślając się, jak silnie zwierzenia te na przyszłość jego wpłyną.

„Dziwię się, że dotąd wierszami nie malujesz uczuć swoich, pisał do niego pan Karol D. „Wieje z nich woń, która nie upaja mnie, tak jak ciebie. Widzę tu jasno, że cała ta twoja idylla nie ma najmniejszego sensu. Panna prawie bez posagu, ty z majątkiem, więcej niż skromnym i do tego marynarz! Czyż chciałbyś takiem ożenieniem zwichnąć sobie karjerę? Ani się spodziewasz, jak wkrótce wpadnę do Rysic, aby cię wyrwać z tej toni. Tymczasem miej się na baczności, i ufaj twemu... Karolowi."

Stefan schował list do kieszeni i pobiegł do stajni, gdzie Halka i Kazio, oglądali właśnie świeżo kupionego wierzchowca, Kazio dosiadł go, aby spróbować jak niesie, a oni korzystając z chłodu wieczornego, poszli po nad jezioro i błądzili tak długo, aż zmęczeni usiedli na brzegu i nic nie mówiąc patrzyli na bijącą falę, i na gwiazdy migocące w wodzie.

— Czy wiesz jak cię kocham! — zapytał Stefan pochylając się ku niej.

— Wiem, i nie dokończyła, bo gorące usta zamknęły jej mowę.

Gdy w tej chwili był jej powiedział wstań, i pójdź ze mną byłaby wstała i poszła, bo zaufanie bez granic obudziło się w jej sercu do niego.

To też wracając wsparta na jego ramieniu, opowiadała mu o smutnem swojem i samotnem dzieciństwie, o marzeniach swoich i nadziejach. Otworzyła przed nim całą swoję duszę, bo nie była mogła ani chciała utaić cośkolwiek.

— Czy myślisz, że ja cię słucham? Patrzę i uwielbiam.

Panie! — odezwał się z daleka głos chrapliwy — we dworze szukają pana, ktoś przyjechał.

Halka oglądnęła się i poznała tę samą babę, której spojrzenie tak mocno przeraziło ją w lesie.

— Ach! to ta okropna baba! — wyrzekła ze drzeniem.

Stefan zamyślił się.

— To pewnie Karol — rzekł i przyspieszył kroku.

— Czy przyjeżdża, aby cię zabrać!

— Co za myśl dziwna! Był to istotnie pan Karol D. Podług swojej obietnicy, wpadł on jak bomba do Rysic, gdzie z prawdziwie staropolską gościnnością został przyjęty i zatrzymany na dłużej, co dało mu sposobność wystudjowania stosunków i osób, które go otaczały. Halka rzucała nań spojrzenia pełne niepokoju, jak ktoś, który przeczuwa niebezpieczeństwo. Zaraz pierwszego dnia po kolacji wyszedł on ze Stefanem do ogrodu.

— To co dotąd było u mnie domysłem, stało się teraz pewnością. Jesteś złapany mój chłopcze.

— Co chcesz przez to powiedzieć?

— To po prostu, że spodziewałem się zastać tu świeżą, młodą gąskę, z którą miłostka byłaby bez konsekwencji, a znalazłem prześliczną, pełną wdzięku i dystynkcji osobę, która między tysiącami, musiałaby zwrócić na siebie uwagę.

— Myślisz więc, że bardzo pożałowania godnym byłby człowiek, któryby ją dostał za żonę?

— Nie o tem mowa mój Stefanie, ale czyż ty z twojemi przyzwyczajeniami i wymaganiami potrafisz prowadzić dom i utrzymać żonę z dochodów, które posiadasz? Czyż dla niej porzucisz karjerę, którą rozpocząłeś tak świetnie? Czy przeciwnie błądząc po dalekich morzach narażać będziesz młodą i śliczną żonę na niebezpieczeństwo osamotnienia i nudy? Wierzaj mi, porzuć twoją idyllę póki czas i jedź ze mną teraz do Zdrojowa, baw się tam jak najszalenej i staraj się zapomnieć o niej jak najprędzej.

żnice w położeniu rozmaitych miejscowości miasta, należy wymagać dwóch poziomów dla zyskania odpowiedniego ciśnienia, pod jakiem woda ma wypływać, a mianowicie: zaprowadzenie wodociągów o 2ch wysokościach ciśnienia, t. j. poziomu wyższego sięgającego 50 m. po nad chodnik spacerowy Wysokiego Zamku, czyli w wysokości 344·0 m. po nad morze Adrjatyckie i drugiego niższego, a wynoszącego 26·5 m. po nad rynkiem głównym miasta, czyli sięgającego wysokości 303·9 m. po nad Adrjatyckim. Inaczej powiedziawszy, potrzeba przy zaprowadzić się mających wodociągach w mieście Lwowie, dwóch zbiorników rozdzielających wodę, a umieszczonych w samym mieście lub po za miastem w różnych wysokościach.

Sieć rur należy zaś tak urządzić, aby niższy zbiornik zasilał wszystkie niżej położone ulice i place miasta. Tym sposobem bowiem uchyli się zbyteczne ciśnienie dla części rur rozprowadzających wodę w niższych dzielnicach miasta.

4. Co do jakości sprowadzić się mającej wody zastrzega komisja:

a) Stopień twardości od 10° do 20° Clarca.

b) Temperaturę pomiędzy 8° a 10° Celsiusza.

Rozumie się samo przez się, że woda ta obok dobrego smaku, powinna w rozbiorze chemicznym wykazać wszelkie warunki hygieniczne.

5. Już na podstawie dotychczasowego fachowego roztrząsania kwestji zaopatrzenia miasta Lwowa w wodę uważa komisja budowę wodociągów, powyższym wymogom odpowiadających, dla gminy miasta Lwowa, tak pod względem technicznym, jak i finansowym za przystępną, a więc i wykonalną. Opierając się w tej kwestji na wynikach załączonych wielorakich obliczeń i korzystając z dowodów, jakie te obliczenia podają zwraca komisja uwagę Rady miejskiej na ten szczegół ważny, że nawet w razie, gdyby Reprezentacja miasta uznać musiała z jakichkolwiek powodów angażowanie się do wykonania którégokolwiek projektu wodociągów na większą skalę, na razie za niedopuszczalne; to jednak uznając naglącą konieczność niepozostawienia sprawy tak żywotnej, w jej dotychczasowym stanie i chcąc podjąć przystępniejsze na razie dla funduszów gminy ulepszenia w zaopatrzeniu miasta Lwowa w większą ilość wody, dokonanie tego ulepszenia jest możliwe.

Będzie ono jednak pod względem technicznym tylko wtedy racjonalne, gdy stanowić będzie część organiczną dzieła całkowitego, w całej objętości z góry postanowionego. Takiem naprzykład racjonalnem częściowem ulepszeniem byłoby w razie nadania się projektu skombinowanych wodociągów z Hołoska i Biłohorszczy, wykonanie najpierw któregokolwiek z tych dwóch na razie o jednym w najwyższej wysokości założonym zbiorniku rozdziałowym, wraz z większą częścią sieci rur w mieście, zaś później dobudowanie drugiego wodociągu z niżej założonym zbiornikiem i dopełnienie sieci rur rozprowadzających.

6. Aby umożebnić urzeczywistnienie projektu pod każdym względem najkorzystniejszego mniemania komisja, iż byłoby odpowiedniej nieoznaczać z góry kapitału na budowę samą lecz raczej roczny a dla gminy przystępny wydatek w kwocie około 130000 zł. w. a.

Kwota ta służyć ma na amortyzację i oprocentowanie wydatku budowlanego, w 40-tu do 50-ciu latach, oraz na koszta ruchu (do których zaliczamy: materjał do maszyn parowych potrzebny, obsługę czyli opłatę służby wodociągowej, utrzymanie czyli naprawki) a w końcu jako raty roczne na kapitał rezerwowy czyli na koszta adaptacji i ulepszeń.

Gdy zaś tak koszta założenia, jak i koszta ruchu zawisłe są od zręcznego obmyślenia projektu, przeto nie jeden projekt chociaż przekraczający pewną z góry oznaczoną granicę kosztów budowy może w kosztach rocznych wydatków zrównoważyć inny znacznie tańszy projekt, (n. p. już samem, ominięciem wielkich wydatków na eksploatację) nie należy mu więc z góry odmawiać prawa bytu, a przynajmniej nie wykluczać od bliższego zbadania.

Uchwaleniem wysokości wyżej wspomnianego możebnego wydatku rocznego nie skrępuje się Rada miejska w swej przyszłej ostatecznej decyzji co do wyboru najlepszego i ze wszech miar odpowiadającego projektu, gdyż może zawsze jeszcze w swoim czasie wybrać korzystniejszy chociaż droższy projekt, którego kapitał budowlany tym samym rocznym wydatkiem w nieco dłuższym czasie zamortyzowaćby można, lub też może obrać projekt wymagający nakładu mniejszego, którego koszta zatem tym samym wydatkiem rocznym prędzej zamortyzowane zostaną. Oznaczywszy więc w ten sposób już i pewną granicę kosztów projektującym inżynierom, da się tymże zarazem pewną, istotą rzeczy nakazaną swobodę, która ułatwi należyte zbadanie i ścisłe porównanie projektów.

7) Również i w kwestji pokrycia wyż wzmiankowanego rocznego wydatku i to, li z możebnych dochodów, jakieby ogólne użytkowanie tak zbawiennego, pożądanego i pożytecznego dla ogółu dzieła, przynieść mogło, przyszła komisja, jako grono rzeczoznawczych współobywateli, których już to w mniejszym lub większym stopniu, udział pewien w pokryciu tych kosztów trafić musi, do wyników obliczeń, a z tych do przekonania, że ani owe ciężary, jakie możebnie ponosić muszą pojedyńczy konsumenci, zamieszkali we Lwowie, ani owe na zarząd gminny i inne korporacje, zarobkowe zakłady, instytucje publiczne etc. przypadające opłaty, nazbyt uciążliwemi i wygórowanemi zwać się nie mogą.

Gdy jednak i w tej kwestji oznaczenie pewnej z góry zastrzegalnej granicy jest pożądanem, postanowiła komisja w duchu powyższych wskazówek, podać tu znów trzy środki, mogące sprawę poprzeć, a mianowicie:

1) Rada miejska jako przewodniczka w każdej obywatelskiej ofiarności, ku dobru ogólnemu skierowanej, winna w tym szczególnym razie w celu dania bodźca do podniesienia czystości miasta, przyjąć bez względu na wysokość kosztów założenia przyszłych wodociągów sumę 17000 złr. w. a. rocznie, jako opłatę za wodę zużywaną z zaprowadzić się mających wodociągów do celów publicznych t. j. skrapiania ulic, fontan studni publicznych wytryskowych i dla pogotowia pożarowego.

2) Rada miejska pragnąc poprzeć dokonanie tak doniosłego i postępowego dzieła, dozwalającego miastu jako stolicy kraju przy dzisiejszych wymogach, utrzymać się w należytym rzędzie znaczniejszych miast Europy, postanowić winna, obmyślenie takiego sposobu pokrycia dopuszczalnego na ten cel wydatku 130000 złr. w. a. rocznie, aby w razie konieczności nałożenia na pojedynczych konsumentów opłaty za dostarczoną wodę, takowa przy normalnym spożyciu kwoty 30 do 50 ct. miesięcznie nie przekraczała, lub w wypadkach pobierania wody za pomocą wodomierza do większych potrzeb, przy tego rodzaju wymiarze należytości konsument nie więcej jak 6 do 10 ct. za 1 metr sześcienny płacić był obowiązany.

3. Rada miejska pragnąc w sumiennem załatwieniu wprowadzić tę sprawę na tory urzeczywistnienia, postanawia dokonanie studjów w celu nabycia lokalnych szczegółów technicznych, nieodzownych do rozróżnienia i oceny możebnych projektów dla Lwowa znaczenie mieć mogących.

Na ten cel zaś przeznaczyć zechce Rada miejska w myśl opinji Towarzystwa politechnicznego 15000 do 20000 zł. a. w. na studja przedwstępne, które programem komisji Towarzystwa politechnicznego są objęte i mają na celu bliższe zbadanie projektów na wodociągi z Hołoska i Biłohorszczy i Wereszycy, przyczem zarazem należy upoważnić urząd budowniczy miejski do wyznaczenia na 1 do 1½ roku wyłącznie do tej pracy jednego z inżynierów miejskich, oraz do zobowiązania drogą umowy kilku innych zaufanych sił technicznych. Lwów w październiku 1882 roku. Wnioski powyższe podpisali jako przewodniczący komisji: Setti Karol, c. k. radca namiestnictwa, jako zastępca przewodniczącego Hochberger Juljusz, dyrektor urzędu budownicz. miejskiego; jako referent sprawy wodociągów Tuszyński Józef; jako sekretarz komisji i referent sprawy kanalizacji Górecki Wincenty inżynier urzędu budown. miejsk. Członkami komisji zaś byli pp. Zacharjewicz Julian, profesor politechniki; Aleksandrowicz Leonard, inżynier urzędu budowniczego miejskiego, Jägermann Józef, inżynier; Walter Henryk c. k. starszy komisarz górniczy; Radwański Ludwik cywilny inżynier; Stelzer Karol inżynier asystent kolei transwers. i Rychter Józef, profesor politechniki.

Walne zgromadzenie „Spójni“,

o którem wspomnieliśmy w krótkości już wczoraj odbyło się, w niedzielę, dnia 25 b. m. w dolnej sali kasyna miejskiego, pod przewodnictwem prezesa zarządu, dr. Wereszczyńskiego. Członków było obecnych około 20. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zgromadzenia, przedłożono drukowane sprawozdanie z czynności zarządu centralnego w czasie od ostatniego walnego zgromadzenia do maja b. r. Podnosimy z niego następujące szczegóły. Dochody Towarzystwa w czasie od 1 czerwca 1882 do 1 maja 1884 wynosiły 1633 zł. 01 ct., w czem najważniejszą rubrykę stanowi subwencja Wydziału krajowego w sumie 1000 zł., drugą opłata członków 562 zł. 80 ct. W wydatkach główne pozycje stanowią koszta urządzenia warsztatów tkackich w Kosowie (997 zł. 63 ct.), wydawnictwo *Przemysłowca* 231 zł. 71 ct., spłata długów 150 zł. Pozostałość w kasie 129 zł. 34 ct. Członków liczyło stowarzyszenie 130. Prezesem zarządu był dotychczas dr. Józef Wereszczyński, członek Wydziału krajowego, sekretarzem pan Władysław Rebczyński. Imieniem komisji lustracyjnej przemówił pan Stanuchowski i wniósł o absolutorjum dla zarządu, które uchwalono jednogłośnie.

Następnie pan inżynier Przygodzki zdał sprawę z czynności zarządu około rozwoju przemysłu tkackiego w kraju. Pełne wytrwałości usiłowania zarządu w tym kierunku znalazły uznanie u Wydziału krajowego, który udzielił zarządowi na ten cel 900 złr. Pomoc ta dała możność zarządowi wysłania delegata swego, pana Przygodzkiego, na prowincję, w okręgi, w których ludność trudni się tkactwem, celem zbadania warunków rozwoju tej gałęzi przemysłu. Na podstawie zebranych w ten sposób danych zarząd starał się następnie zorganizować stowarzyszenia tkackie, którym wskazywano, jaką drogą dążyć mają do wydoskonalenia swych wyrobów i do ułatwienia roboty przez wprowadzenie do warsztatów ulepszonych przyrządów. Zarząd starał się równocześnie o wyszukanie nowych dróg zbytu dla wyrobów tkackich, ażeby wyzwolić tkaczy z rąk wyzyskujących ich handlarzy.

Na wniosek p. Merunowicza wyrażono przez powstanie podziękę p. Przygodzkiemu, jak niemniej marszałkowi krajowemu i dr. Wereszczyńskiemu, którzy szczególniejsze położyli zasługi około podniesienia przemysłu tkackiego w kraju.

W tymże przedmiocie postawił p. Aleksandrowicz wniosek następujący:

„Walne zgromadzenie, uznając potrzebę za-

Stefan westchnął i była chwila milczenia.

— Pojedziesz ze mną do Zdrojowa?

— Czy na długo?

— O to już mniejsza, przyrzeknij tylko, że pojedziesz.

— A więc dobrze.

X.

Nazajutrz rano Halka dowiedziawszy się o projekcie Stefana zbladła. Spojrzenie pełne niewymownego żalu, jakie rzuciła na niego, wzruszyło go do głębi, byłby chciał zmienić swoje postanowienie, ale ironiczny uśmiech Karola podtrzymał jego odwagę.

Przybliżył się pokryjomu do Halki.

— O nie patrz na mnie z takim wyrzutem! Czyż mogłaś choć na chwilę zwątpić o mnie? Przysięgam, że cię kocham jak nigdy nie kochałem dotąd! Że żadna inna kobieta żoną moją nie będzie nigdy — ale są rzeczy, których przyjacielowi odmówić nie podobna. Gdy on odjedzie, powrócę. Przez ten czas, będziesz mogła wejść w siebie, zwierzyć się matce. Jeżeli przyjechawszy, zobaczę bukiet róż na twojem oknie, będzie to znakiem, że serce twoje nie zmieniło się dla mnie. Z jakiemże szczęściem wchodzić będę w te progi!

Halka miała oczy łez pełne, ręce jej drżały, ale odpowiedzi znaleźć nie mogła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

jęcia się podniesieniem przemysłu tkackiego, wkłada na nowy, wybrać się mający Zarząd, obowiązek poczynienia starań w kierunku utworzenia zakładu apretury w kraju, mianowicie wysłania w tej sprawie deputacji do marszałka krajowego z prośbą, aby Wydział krajowy poczynił Towarzystwu pewne ulgi i udzielił mu pomocy“.

Po dłuższej dyskusji, w której brali udział dr. Rutowski, radca Bodyński i p. Niemczynowski, wniosek powyższy został przyjęty, jak niemniej drugi wniosek p. Augustynowicza, aby wysłać pisemne podziękowanie panu Augustinkowi, który oddał również wielkie usługi Towarzystwu.

P. Merunowicz zdawał następnie sprawę o wniosku zarządu w sprawie ochrony prawnej przeciwko nierzetelności w wadze, miarze lub ilości towarów, sprzedawanych w fabrycznem opakowaniu. W długiej, wyczerpującej dyskusji zabierali głos pp. Bodyński, Miączyński, dr. Rutowski, Niemczynowski, Rebczyński i inni. Ostatecznie uchwalono wystosować w tejże sprawie petycję do Sejmu i Koła polskiego w Wiedniu.

Z Kolei nastąpiły wnioski członków. Dr. Rutowski wniósł, aby Towarzystwo zajęło się szkołami przemysłowemi uzupełniającemi, tudzież postarało się o wyjednanie ścislejszego przestrzegania ustawy co do jarmarków i targów. P. Miączyński zaproponował zmianę statutu w tym kierunku, ażeby do kompletu na zebraniach zarządu wystarczało 7 (nie jak dotąd 13 członków) i aby posiedzenia odbywały się koniecznie raz co miesiąca — dalej wniósł tenże mówca, aby zaurgować, co właściwie porabia stowarzyszenie kupców chrześciańskich. P. Ulmer podniósł myśl agitacji za zawiązywaniem spółek czeladników a la Zorza, Praca itd. P. Ihnatowicz żądał, aby równie jak przemysłem tkackim zajęto się i garbarskim, tudzież aby zajęto się przemysłem sukienniczym, dalej aby urządzono bazar wyrobów krajowych. Wreszcie dr. Rutkowski zaproponował, ażeby „Spójnia“ wytłumaczyła przemysłowcom, iż nie mają się czego obawiać podawania dat statystycznych — albowiem nie robi się z nich użytku na rzecz przepisów podatkowych.

Zmianę statutu uchwalono, a wnioski wszystkie poparte przekazano zarządowi.

Przeciw specyfikom.

W tych dniach doręczyło prezydjum magistratu lwowskiego wszystkim aptekarzom i lekarzom tutejszym reskrypt ministerstwa, który obowiązuje aptekarzów do przedkładania magistratowi oryginalnej recepty, sporządzonej przez fabrykantów specyfików z podaniem leków, które mają na składzie.

Przysługuje też lekarzom prawo żądania w aptece recepty każdego specyfiku a nadto może magistrat od czasu do czasu przekonać się, czy rzeczywiście odnośne specyfiki w składzie chemicznym odpowiadają tej recepcie, również czy cena specyfików nie jest wyższą od ceny, jakaby podług austrjackiej taksy aptekarskiej wypadała.

Gdyby magistrat i pp. lekarze zechcieli przestrzegać sumiennie przepisów najnowszego rozporządzenia, wyrugowaliby w zupełności z kraju specyfiki francuskie i niemieckie, za które krocie z Galicji wychodzą i przysłużyliby się bardzo krajowi. Specyfiki są po większej części tylko szalbierstwem obliczonem na naiwność i łatwowierność publiczności, która w razie choroby — jak tonący brzytwy się ich chwyta. A zresztą specyfiki te są o kilkaset procent droższe, aniżeliby to wypadało podług taksy aptekarskiej, która i tak jest szalenie wysoką.

Apelujemy więc do naszych pp. lekarzy, którzy już we własnym interesie powinni chronić nas od tego wyzyskiwania. Spodziewamy się, że komisja magistratualna, zagląd też do innych składów specjalnych, w których wyrabiają różne cuda po ogromnie wysokich cenach, przekraczających o wiele taksę aptekarską.

Zanim doczekamy się wolności zarobkowania na punkcie aptek a mianowicie zniesienia przywileju, powinne sfery decydujące usunąć przynajmniej nadużycia co do specyfików sprowadzanych z zagranicy.

We Francji monopol aptekarski nie istnieje— jest konkurencja, wolność zarobkowania a wychodzą na tem najlepiej biedacy, którzy nie muszą płacić bajońskich sum za leki.

A któż więcej choruje, jak ludzie ubodzy i to wskutek złego odżywiania się, niezdrowych mieszkań i przeciążenia pracą. A więc w imieniu wyzyskiwanych biedaków, zabierzcie się do dzieła — wyrzućcie z kraju narzucone nam z zagranicy specyfiki, za które publiczność opłaca olbrzymi haracz. Na dowód naszego twierdzenia przytaczamy jeden przykład. W aptekach sprzedaje się spirytualna esencja pąsowo - czerwona od bólu zębów i dziąseł do płukania z przymieszką wody, nabierająca po dolaniu wody kolor mleczny. Flakon francuski tych kropel z instrukcją takąż samą, kosztuje 1·20. Tymczasem każdy może ją sobie w domu zrobić, biorąc czysty spirytus i mocząc w nim porcję kupionego w aptece za 10 ct. gwajaku. Gotowy i zupełnie tak samo skutkujący preparat będzie go kosztował 20 ct. Przypominamy sobie, że dawniej, niektórzy racjonalni chemicy ogłaszali publiczne wyniki demaskowania tego rodzaju szalbierstw dla objaśnienia cierpiącej ludzkości.

KRONIKA.

Personalja. Starosta Ferdynand Pluschk w Złoczowie, w uznaniu pięćdziesięcioletniej, wiernej i znakomitej działalności służbowej, otrzymał tytuł i charakter radcy dworu.

Mianowania. Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował prowizorycznego adjunkta sądowego przy sądzie obwodowym w Banjaluce, Kornela Czajkowskiego, i praktykanta sądowego, Jana Angielczykowskiego, auskultantami sądowymi.

Zmarli: We Lwowie Marcin Wałaszkiewicz, drukarz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, członek organizacji narodowej w r. 1863, zmarł dnia 24 bm. — W Tarnowie Leszczyński Józef, buchalter tarnowskiej kasy oszczędności, były nauczyciel ludowy i sekretarz tamtejszego Oddziału Towarzystwa pedagogicznego. — W Tarnobrzegu dr. medycyny Henryk Kurzweil w 87 roku życia, — bardzo szanowna osobistość.

Nowe rozporządzenia ministerjalne nakazuje właścicielom tandetnych składów utrzymywać księgi handlowe, które władza przemysłowa ma rewidować od czasu do czasu. W ogóle handle tandetne mają być poddane ścisłej kontroli policyjnej, i często rewidowane. Ta sama *Wiener Ztg.*, która ogłasza to rozporządzenie, oznajmuje także, że nawet miary obejmujące $^3/_{10}$ litra mają być cymentowane i stemplowane.

Portrety pp. marszałka i namiestnika, rysowane przez p. Czechowicza, a odbijane za pomocą metody heliograficznej za granicą będą wystawione wkrótce po sklepach i sprzedawane po cenie bardzo przystępnej. Portret p. marszałka w kopii heliograficznej jest już gotowy i przedstawia się wcale pięknie. W takim samym formacie wykonany portret p. namiestnika również niedługo pojawi się w kopiach we Lwowie,

Fundacja szkół ludowych z r. 1872. Od Wydziału krajowego otrzymaliśmy następujące sprawozdanie z zarządu fundacji szkół ludowych zebranej i utworzonej ze składek w 100 letnią rocznicę rozbioru Polski. A. Dochody: 1. Zapas początkowy gotówką 2.259 złr. 64 ct., w efektach 95.545 złr. 49 ct. 2. Odsetki od efektów 6.629 złr. 37 ct: 3. Gotówka otrzymana za spieniężone efekta 89.611 złr. 37 ct. 4. Efekta zakupione 91.589 złr. 51 ct. 5. Efekta odebrane z winkulacji 90.800 złr. Suma dochodów 98.500 złr. 38 ct. gotówką i 277.935 złr. w efektach. B. Wydatki. 1. Zasiłki dla gmin na cele szkolne 5.030 złr. gotówką. 2. Ósma rata należytości rządowej 354 złr. 50 ct. 3. Gotówka wydana na zakupno efektów 90.715 złr. $87^1/_2$ ct. 4. Efekta spieniężone 88.325 złr. 78 ct. 5. Efekta wydane do winkulacji 90.800 złr. Suma wydatków 96.100 złr. $37^1/_2$ ct. gotówką, 179.125 złr. 78 ct. efektami. Z porównania sumy dochodów 98.500 złr. 38 ct., gotówką 277.935 złr, efektami, z sumą wydatków 96.100 złr. $37^1/_2$ ct. gotówką, 179.125 złr. 78 ct. efektami okazuje się z końcem roku 1883 zapas a) w gotówce 2.400 złr. $^1/_2$ ct., b) w efektach 98.809 złr. 22 ct. Zasiłki otrzymały w ciągu roku 1883 następujące gminy: a) w kwocie po 300 złr. Podbereże. Rolów, Nagoszyn: b) w kwocie po 200 złr. Kruzlowa wyżna, Stany, Bazanówka, Dubowce, Hostów, Probużna, Heszczawa, Brześciany, Sknilów, Zaborów, Bielcza, Paszyna, Zmiennica, Trześniów, Temeszów, Krasne, Lisia góra, Klikowa: c) w kwocie po 100 złr. Straszydło, Zdziarzec, Czchów, Rychcice, Stawki, Pawęzów, Smigno.

Z kolei Karola Ludwika. Do spacerowych pociągów, kursujących w sezonie letnim od 1 maja do 30 września w niedziele i święta między Lwowem a Zimną wodą-Rudno wydawać się będzie zniżone bilety powrotowe tak zwane tour i retourkarty II klasy po cenie 44 ct., i III. klasy po cenie 23 ct. z okresem ważności 4 dni. Oprócz tego sprzedawać się będzie na tę samą przestrzeń bilety sezonowe w zeszytach po 30 sztuk biletów na tyleż wycieczek z powrotem, II. klasy po cenie 12 złr. i III klasy po 6 zł. z okresem ważności 2 miesięcy. Nabywca takiego zeszytu używać może tych biletów tylko dla swej osoby i dla rodziny z nim razem jadącej — do której wliczają się także guwernantki i bony.

Na zapytanie nasze donosi nam kolej Karola Ludwika, że ceny jazdy przy pociągach kurjerskich i pociągach pospiesznych tejże kolei są jedne i te same.

Odczyty. Pp. Karol Widmann i Dr. Bernard Löwenstein będą mieli odczyty „z życia politycznego Dra Franciszku Smolki“ w dniach 29go maja (Widmann), 2go czerwca (Löwenstein), 4go i 6go czerwca (Widmann), tudzież 9go i 12go czerwca (Löwenstein) w sali ratuszowej o godzinie 7 wieczór. Odczyty p. Widmanna są powtórzeniem odczytów słuchanych z zajęciem w kole literackiem, jednakże cokolwiek odmiennie zredagowane. Dr. Löwenstein opracował to samo po niemiecku i uważa sobie za powinność odczytać to opracowanie wobec polskiej publiczności, nim je ogłosi w jakiem niemieckiem pismie. Dochód przeznaczony na fundusz dla założenia bursy im. Dra Franciszka Smolki.

Wykład habilitacyjny. W piątek 23 b. m. odbył się na uniwersytecie naszym wykład wstępny Dra Semkowicza, skryptora bibljoteki uniwersyteckiej, który habilitował się z historji powszechnej i od października rozpocznie wykładać. Dr. Semkowicz mówił „O reformach Gracchów“.

Nowy hotel we Lwowie. Dowiadujemy się, że wkrótce mieszkańcy Lwowa cieszyć się będą mogli nowym hotelem — byle tylko był porządniejszym od już istniejących. Kamienica przy ulicy Hetmańskiej, gdzie mieści się kantor wekslowy pp. Sokala i Lilien, zamienioną zostanie na hotel, który objąć ma dotychczasowy dzierżawca hotelu Langa. Natomiast dotychczasowy restaurator w hotelu Żorża objąć ma hotel Langa i urządzić tamże także restaurację. — Przy tej sposobności zaznaczyć wypada, że Lwów jest jednym z większych miast, w którym oddawna czuć się daje brak porządnego i taniego hotelu. Jest przytem faktem stwierdzonym, że nie stosunkowo, ale bezwzględnie ceny hotelowe lwowskie droższe są od cen warszawskich, wiedeńskich i berlińskich, a przytem urządzenie hotelów tutejszych bywa niekiedy liche, i nie ma wcale na względzie wygody publiczności. „Trynkgeldy“ są także plagą, którą niestety z Polski przeniesiono już do innych krajów, nigdzie zaś żebranina w tym kierunku tak nie kwitnie jak u nas. Narzekają ogólnie, na złe czasy, na brak interesów — dlaczegoż kapitaliści nie pomyśleli o założeniu we Lwowie porządnego hotelu, odpowiadającego wymogom nowoczesnym. Nie wątpimy, iż byłby to interes świetny. Na rogu ulicy Sykstuskiej, gdzie znajdują się rudery, wystawiłby łatwo można przepyszny hotel — pomyślcie o tem, Rotszyldy lwowskie, którzy nie wiecie jak fruktyfikować kapitały.

Nieszczęście zawsze chodzi w spółce. Najszanowniejszy obywatel p. Bronisław Deskur, poniósł szy ciężkie straty w skutek pożaru dnia 21 b. m., na domiar wszystkiego, w nocy na niedzielę został okradziony. Synowi jego starszemu, absolwowanemu uczniowi praw, zabrał jakiś łotr wszystkie rzeczy z sypialni.

W porze pożarów zalecamy ostrożność, której się chwyciła ochotnicza straż ogniowa w miasteczku Szczucinie, jedna z najlepiej zorganizowanych w województwie Augustowskiem w Królestwie. Dnia 22 b. m. odbywszy przegląd i próbę odrestaurowanych narzędzi swoich, postanowiła, ze względu na niedostateczną ilość studzien, co utrudnia ratunek, prosić magistrat o wydanie rozporządzenia, iżby przed każdym domem znajdowała się beczka napełniona wodą. Środek ten łatwy i niekosztowny, a użycie jego byłoby pożytecznem w każdej miejscowości.

Stowarzyszenie przemysłowe. Dnia 23 maja odbyło się w sali ratuszowej walne zgromadzenie perukarzów, fryzjerów i golarzów w celu zawiązania Stowarzyszenia przemysłowego.

Do zarządu wybrani zostali: przełożonym Hauptfleisch Leon. Zastępcą przełożonego: Kreiterblit Szymon.

Do Wydziału wybrani następujący perukarze i fryzjerzy: Kowalski Tomasz, Jahl Ignacy, Oswald Wincenty, Skulski Florjan, Schlafenberg Filip; golarze: Scharf Izrael, Sacht Guttman, Reischer Maksymiljan, Segal Markus, Goldman Herz. Stirer Jakób, Czacki Leon. Jako zastępcy: Schwarz Józef, Wilczek Ludwik, Turkowski Józef, Sonnenberg Jan, Seidler Wiktor, Heinrich Rudolf.

Delegatami do związku stowarzyszeń: Kowalski Tomasz, Schlafenberg Filip. Do zgromadzenia towarzyszy: Schlafenberg Filip, Heinrich Rudolf, Kowalski Tomasz, Wilczek Ludwik, Scharf Izrael, Goldman Herz. Do rady zawiadtwczej kasy chorych: Desberg August, jako delegat i Satz Wilhelm, jako zastępca. Do Sądu polubownego: Skulski Florjan, Kowalski Tomasz, Schwarz Józef i Schacht Guttman.

W obronie Pozejdona. Potężny bóg wód niewielkiej powagi zażywa przed obliczem magistratu lwowskiego, może dlatego, że stolica nadpełtewska nie ma się czego tak bardzo obawiać potopu. Stary Neptun na studni w rynku dawno już stracił jeden kolec z swego trójzęba, ale baczne oko magistratu dotychczas tego niedojrzało i sędziwy bożek tali na pośmiewisko stać musi tylko... z widłami.

Do łaskawego zaniesienia. Kilkunastu pauprów podejrzanej wartości oblęga każdy wóz tramwajowy na placu Gołuchowskich, nadchodzący z dworca i wysiadających pasażerów na przystanku atakuje „może beńdzi co z łaski do zaniesienia". Wydarzyło się onegdaj, że pewien ksiądz ruski przyjechał z prowincji do Lwowa, a wysiadłszy z tramwaja pozwolił takiemu pauprowi zanieść za sobą pakuneczek na ul. Skarbkowską. W ulicy Skarbkowskiej gdy ksiądz zamyślony naprzód postępował, chłopak ten „łaskawe zaniesienie" skierował ul. Grodzickich na plac Strzelecki, gdzie byłby niezawodnie umknął, gdyby nie był właściciel zawołał „trzymaj złodzieja!" Ostrzegamy tedy publiczność przyjezdną.

Grady ponowne spadły w niedzielę w zachodniej części krajn, i oziębiły temperaturę tak, że delikatniejsze ogrodowiny ucierpiały wczorajszej nocy, jakoto: kukurudza, fasola, ogórki itp.

W lasku na Lonszanówce z wysokości około 40 stóp, mały psotnik Tadeusz Czekański, syn wyrobnika, drapiąc się za gniazdnmi ptasiemi, spadł tak nieszczęśliwie na pień, że złamał prawą rękę i zranił się niebezpiecznie w szyję. Znaleziono u niego za pazuchą 15 jajeczek szczyglich.

Wypadek. Wczoraj o godzinie 10 przed południem przysypany został gruzami przy budowie fundamentów pod l. 3 przy ulicy Karola Ludwika nieznanego nazwiska robotnik. Ciężko uszkodzonego odstawiono do szpitala powszechnego.

Raport policyjny. S k r a d z i o n o: Dnia 18. b. m. na gościńcu w Rzęsny polskiej panu A. B. z wozu, zarękawek i kołnierz damski czarny z niedźwiadków, czarną kaźmirową suknię, atłasem ubieraną, drugą czarną półsukienkową niedokończoną, wełnianą zielonkowatą w jaśniejsze moregi, kretową bronzową w drobny gęsty barwisty deseń, trzy kaftaniki, flanelowy bronzowy w czarne kraty, czarny półsukienny i bareżowy czarnopopielaty w prążki, czarny kortowy damski płaszcz, skankowem futrem ubierany, czarną kortową zarzutkę z frendzlą i jedwabną krepiną, kawałek materji wełnianej grubej bobrowej ciemno stalowego koloru, czarnego atłasu z żółtym brzegiem, tybetu amarantowego, materji półjedwabnej popielatej w czarne kratki, koronki i frendzle jedwabne, bieliznę znaczoną lit. S. Z. i S. A., kapę haczkowaną małą, dużą harmonię, drewniany wachlarz znaczony lit. S. itp., łącznej wartości około 300 zł. — Pani W. V. koło gródeckiej rogatki z wozu, kuferek ręczny, szarem płótnem pokryty, zawierający: złotą sylwetkę z włosami we futeraliku, książkę do modlenia, bordo aksamitem oprawioną z kościanym krzyżykiem, pod tytułem „Cicha łza", suknię damską nową wełnianą popielatą, biały narzutkę, rękawiczki, bieliznę i drobiazgi, wartości 60 zł. — Mikołajowi Woreckiemu rolnikowi w Glinianach, dnia 25. b. m. z pastwika trzy klacze i to: jedna 10 letnia myszatej maści z białymi oczymu, na czole łysa, grzbiet starty, wartości 55 zł., druga 2 letnia, żółtawej maści z białymi oczyma, ma dwie gwiazdki na czole i na tylnych nogach koło kopyt biała, wartości 28 zł., trzecia 6 letnia, czerwoniawej, tylne nogi u dołu białe, ogon duży, wartości 45 zł. — Panu B. P. w wołoskiej cerkwi, dnia 24. b. m. podczas żałobnego nabożeństwa, z kieszeni srebrny zegarek ankier kryty, znaczony l. 13348, wartości 12 zł. — Panu D. B. pod l. 1 ul. Balonowa przez otworzenie okienka w nocy, futerko kangurowe kroju myśliwskiego pokryte suknem w jasne i ciemne prążki, kołnierz stojący, wartości 50 zł., żakiet granatowy wartości 20 zł., kortowe spodnie w paski orzechowe z czarnem, angles czarny w połyskujące drobniutkie paski, zegarek srebrny kryty z igiełką magnesową pod szkiełkiem: na żakiecie i anglezie pod kołnierzem jest znak firmy tutejszego krawca pana Falińskiego.

Z n a l e z i o n o 18 różnych świadectw magistra farmacji Augusta Dobrzańskiego. — Czerwony pularesik z 68 markami listowemi po 5 ct. — Dwa małe kluczyki wertheimowskie. — Książkę służbową sługi Marji Czeryby. — Odebrano Wojciechowi Wowsko, czapkę kolejową nadkonduktorską, którą miał znaleźć koło szyn na Gródeckiem.

Z g u b i o n o: Pan J. M. dnia 21. b. m. 115 rubli banknotami, za których oddanie przyrzeka honorarjum 25 zł.

Popisy całoroczne w szkołach miejskich odbędą się w dniach następujących: 1. W szkole PP. Benedyktynek obrz. ormiańskiego dzień 25, 26 i 27 czerwca 1884. 2. W szkole PP. Benedyktynek obrz. łac. dzień 28 i 30 czerwca tudzież 1 lipca. 3. W miejskiej szkole wydziałowej żeńskiej dzień 7, 8, 9, 10 i 12 lipca. 4. W żeńskiej szkole im. Czackiego dzień 9, 10 i 11 lipca. 5. W męskiej szkole im. Czackiego dzień 10 i 11. lipca. 6. W żeńskiej szkole im św. Anny, im. Elżbiety i im św. Marcina dzień 10, 12 i 14 lipca. 7. W męskiej szkole im. św. Anny, Elżbiety, Konarskiego i św. Marcina dzień 12 i 14 lipca. 8. W szkole męskiej im. św. Antoniego, św. Marji Magdaleny i im. Piramowicza dzień 12 lipca. 9. W szkole żeńskiej im. św. Antoniego i im. św. Marji Magdaleny dzień 14 lipca. 10. W mięszanej szkole im. św. Mikołaja na Pasiekach dzień 13. lipca. 11. W mięszanej szkole im. św. Zofji dzień 15 lipca.

Posiedzenie Towarzystwa przyrodników polskich imienia Kopernika odbędzie się we wtorek dnia 27go maja r. b. o godzinie 6 wieczorem w uniwersytecie w sali XV. (2 piętro). Porządek dzienny: 1) H. Wielowieyski. Z fizyologji komórki. 2) M. Łomnicki. Powstanie krawędzi północnej płaskowzgórza podolskiego. 3) B. Lachowicz. O możliwości zmiany ciężkich olejów ziemnych na lekkie. 4) Luźne komunikacje.

Stuletni jubileusz unickiej cerkwi i seminarjum św. Barbary w Wiedniu odbyło się w niedzielę z wielką okazałością. Między innymi byli na nabożeństwie obecni: minister Ziemiałkowski, ks. biskup Sembratowicz, kanonicy Bielecki i Baczyński, archidjakon ks. Pełesz i arcybiskup Ganglbauer. Po południu dawał ks. Sembratowicz z powodu tej uroczystości suty bankiet, na którym obecny był także nuncjusz papiezki ks. Vanutelli.

Zamach samobójczy. Zygmunt F., terminator kominiarski u p. S. pod l. 9 przy ulicy Sieniawskiej, postrzelił się w zamiarze samobójczym, jednak lekko tylko, w pierś, i sam się zgłosił w głównym szpitalu z prośbą o udzielenie mu pomocy lekarskiej.

Małoletni Antoni L., Aleksander S. i Stanisław B., pierwsi dwaj mający po 15, a trzeci 11 lat, sprzykrzywszy sobie naukę, postanowili Lwów opuścić na zawsze. Wykradli ojcu wpomnionego Stanisława B. kwotę 100 złr. i sprawiwszy sobie za kwotę 20 złr. potrzebną do podróży odzież i żywność udali się już na dworzec kolejowy, zostali tam jednak przez policję zatrzymani.

W pałacu Ulenieckich pokazuje się jakaś „karliczka kuglarska". Pomiędzy inemi cudami po za programem kuglarskim można tam zobaczyć „połowę damy tak urodzoną jak każda inna *(scilicet* cała) dama".

Na górze zamkowej istnieje od niedawna zwyczaj zamiatania ścieżek z rana, właśnie w czasie, kiedy bywa tam najwięcej osób i to osób pijących wodę i chcących użyć tam świeżego powietrza. Zamiatanie to odbywa się jak zwykle nader leniwie i przeciąga się do 8 godziny i dłużej, a nieszczęśliwi chorzy muszą oddychać pyłem. Zdaje się, że łatwo by było zmienić instrukcję dla zamiataczy o tyle, aby im kazać zamiatać ścieżki, albo bardzo wcześnie rano, lub też w godzinach popołudniowych, kiedy nikogo nie ma na zamku.

Niewypłacalność Macieja Mandla w Husiatyniu i Salomona Schnecka wdowy i syna we Lwowie ogłasza stowarz. wierzycieli w Wiedniu.

Rzeszów, 25. maja. Jakolwiek głośno mówiono, że z powodu wniesionego protestu przeciw wyborom z grupy wiejskiej, nowe wybory rozpisane zostaną -- stało się inaczej. Protest odrzucono, a dnia wczorajszego wybrano do Wydziału następujących pp: Edwarda Jędrzejowicza na marszałka a Stanisława Skrzyńskiego na wice-marszałka.

Do Wydziału zaś wybrani zostali: Adam Jędrzejowicz, Wojciech Kalinowski, Jan Pogonowski, dr. Alojzy Rybicki i X. Sroczyński. Zastępcami: Ligęza, Oliwa, Pelar, Rylski i Schott. Gorąco tam podobno szło przy tych wyborach, szczególniej nasza arystokracja niechciała mieć wice-prezesem obranego, który będąc właścicielem większej posiadłości nie zalicza się do arystokracji. Własny podobno jego siostrzeniec, który pracą ojca stał się nagle „arystokratą" głosował przeciwko niemu. O tej osobistości wybranej dzięki panu Bogu tylko na zastępcę członka wydziałowego, pomówimy nieco później obszerniej.

Z przyjemnością zanotować mi tu przychodzi, że nasze towarzystwo muzyczne zaczyna okazywać swoją żywotność. W krótkim bowiem czasie urządziło dwa wieczorki, które zupełnie zadowoliły zebraną na nich publiczność, a jak świadczą rozlepione plakaty, Towarzystwo zamierza urządzić wspólną wycieczkę do Łańcuta, połączoną z tańcami, fajerwerkami i zwiedzeniem zamku tamtejszego.

Z duszy i serca życzymy, by się ta wycieczka udała, bo tylko w ten sposób jakaś jedność a przynajmniej styczność towarzyska w grodzie naszym zapanuje. Równocześnie z wyborami do Wydziału powiatowego — odbywają się u nas wybory cechmistrzów, o których nadmieniam tyle, że nasi izraelici mając większość, samych swoich wybierają. To też p. dr. S. gniewa się nad miarę, że cechmistrzem w cechu kupieckim wybrano p. A. L., który swojego czasu odważył się temuż panu dr. S. publicznie prawdę powiedzieć w oczy.

Rzeszów d. 23 maja. We czwartek d. 22 bm. odbył się w sali kasynowej drugi wieczorek „Kółka literacko-muzycznego". Nader licznie zebrana publiczność obiecywała sobie wieczór przepędzić, mile i rzeczywiście nie doznała zawodu. Pierwszy punkt programu stanowiło „Largo" Bethovena, którem zachwyciła nas p. W. Gra jej była skończenie wycieniowaną i pełną uczucia, a więc i uroku; publiczność naturalnie ta, która umie ocenić muzykę, była literalnie upojoną. Nic dziwnego, że niemal z trwogą spoglądaliśmy, gdy opróżnione przez p. W. miejsce zajmowała inna, nieznana nam pianistka. Obawa okazała się jednak nie uzasadnioną, bo p. O. wywiązała się z swego zadania wcale zadawalniająco. Podobały się Pabla Sarassate hiszpańskie tańce, które zresztą same przez się są bardzo wdzięcznym utworem. Pan H., który je grał z p. O. na cztery ręce, znanym jest u nas z swej pięknej gry. Pani N. odśpiewała arję z „Roberta Djabła" i walc „Na Lagnnach" Straussa z właściwą sobie skromnością, bez pretensji wywołania efektu, co właśnie wyszło jej na korzyść. Dwa kwartety męzkie przyczyniły się niemało do uświetnienia wieczorku; mamy nadzieję, że nieraz jeszcze doznamy przyjemności słyszenia tych panów. Kwartet smyczkowy, złożony z członków orkiestry czterdziestego pułku piechoty pod kierunkiem kapelmistrza pana Patzke wywołał, jak zwykle, burzę oklasków. W skład programu wchodziła i deklamacja „Igrzyska rzymskie" Czajkowskiego, wypowiedziana przez naszego „ulubionego" deklamatora.

Na zakończenie donoszę, że nowa ustawa przemysłowa i u nas wchodzi w życie. Dnia 19go b. m. odbyły się wybory do giełdy kupieckiej. Wyborców zgromadziło się przeszło 100, w której to liczbie widzieliśmy mleczarzy, szmaciarzy i t. p. kupców. Z urny wyborczej wyszedł jako cechmistrz Abraham Laub, na zastępcę Izaak Holcer i ośmiu członków wyznania Mojżeszowego. Dnia 23 wybierali krawcy; cechmistrzem został Hacker, zastępcą Tanz i znowu ośmiu członków wyznania Mojżeszowego. O dalszem zastosowaniu przepisów ustawy przemysłowej do innych cechów i o rezultacie wyborów nie omieszkam wkrótce donieść. *(Na.)*

Tarnów 24 maja. Tutejsza straż pożarna, jak donosi *Pogoń*, zamianowała p. Florjana Ziemiałkowskiego członkiem honorowym Stowarzyszenia. Pan Minister przyjął łaskawie tę godność i prze-

siał odwrotną pocztą list do naczelnika tutejszej straży.

Dziś rozpoczął p. Łazarski umieszczać w rynku tablice z napisami i nowe numera domów wykonane w swojej pracowni.

Dnia 17 lipca b. r. w pierwszy dzień zjazdu pedagogicznego odsłonięty zostanie uroczyście posąg Kazimierza Brodzińskiego przed gimnazjum.

Kraszewski odniósł się pod dniem 21 bm. do zarządu Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu aby, ponieważ areszt z wszelkich jego ruchomości wyrokiem sądowym zdjęty, zechciało zaraz zabrać dary jubileuszewe, które temuż Towarzystwu podarował. Podobno illuzją były podane przy nas wczoraj informacje korespondenta *Kurjera warsz.* Kraszewski miał właśnie d. 26 bm. być odstawionym do Magdeburga.

Z Petersburga donoszą: W nocy z soboty na niedzielę zluzował się z toru moskiewski pociąg ekspresowy koło stacji Bołogoje. Lokomotywa z wagonem pakunkowym i trzema wagonami pasażerskiemi zwaliła się z nasypu. Dyrektor fabryczny Dutel zabity, jeden pan i jedna pani ciężko a pięciu ze służby pociągowej lekko ranni.

Od Redakcji. Abonentom gospodarzom w Rawskiem. Obserwacje tego rodzaju od kilku już tygodni umieszczamy regularnie pod nagłówkiem *Kurjera.*

Nadesłane.

Upraszam o umieszczenie tych kilku słów, w których niech mi wolno będzie choć serdecznem „Bóg zapłać" podziękować za prawdziwie obywatelską pomoc i ratunek udzielony podczas pożaru, jaki nawiedził mój zakład fabryczny. Ocalenie magazynów i warsztatu zawdzięczam w pierwszym rzędzie wielce Szanownemu naszemu Prezydentowi miasta, którego obecność przy pożarze i energia w zarządzeniu ratunku bardzo się przyczyniła do zlokalizowania rozszalałego podmuchem wiatru ognia — straży ogniowej miejskiej, która z poczuciem swego obowiązku i umiejętnością nie oszczędzając się pracowała, Szanownym Towarzyszom moim ze straży ogniowej ochotniczej (Pan Deskur, jest członkiem czynnym korpusu i Wydziału straży lwowskiej przyp. Red.) którzy i podczas nocy nie odstąpili miejsca pożaru, strzegąc do rana pozostałych budynków przed mogącym się rozżarzyć ogniem — nareszcie wojskowości, która przybyła natychmiast ze swoją sikawką.

Co do pracowników mego warsztatu, którzy mi dali nie jeden już dowód swej życzliwości, a tym razem z narażeniem swego zdrowia a nawet życia w pierwszej chwili pożaru obsiedli płonący dach, gdzie niektórzy ciężkie uszkodzenia odnieśli, tym zacnym Towarzyszom pracy, niech wystarczy szczere, bratnie uściśnienie dłoni i wdzięczna pamięć w mem sercu.

Bronisław Deskur.

Teatr, literatura i sztuka.

Do benefisu p. Władysława Woleńskiego, który się odbędzie jutro, czynią się formalnie uroczyste przygotowania. „Hrabia Essex" wystawiony będzie z całą ścisłością i sumiennością historyczną, z pięknemi dekoracjami i ubiorami, z obsadą ról najlepszą. Zwolennicy talentu i przyjaciele p. Woleńskiego przygotowują liczne wyrazy uznania i hołdu. Bilety sprzedają się w kasie już od wczoraj— bodaj, czy ich jutro nie braknie.

W Wiedniu bawi obecnie znany tenorzysta lwowski p. Wołoszko, który występował do niedawna z powodzeniem na scenach włoskich, a w zeszłorocznym sezonie zaangażowany był w Stockholmie. Dyrekcja teatru lwowskiego, powinnaby się postarać o pozyskanie tego artysty, zwłaszcza, że że p. Myszuga pozostanie w Warszawie, a tenora polskiego, tak rutynowanego i rozporządzającego tak wielkim repertoarem jak p. Wołoszko, trudno obecnie znaleźć.

Mierzwiński wystąpi od 15 grudnia sześć razy gościnnie w berlińskim teatrze nadwornym. Kontrakt już podpisany.

Humorystyka.

Śmieszka.

Dwie nas było — każda młoda
I nieszpetna, jak mówili.
Tylko ja z nią: ogień — woda,
Żywy kontrast w każdej chwili.
Jej, bywało — łzy pod rzęsą
Kap-kap, jakby rosa z nieba,
A mnie aż się uszka trzęsą
Z śmiechu, trzeba czy nie trzeba...
Jedna matka nas rodziła.
Jedną szłyśmy życia ścieżką —
Tylko ona płaksą była,
A ja zawsze byłam śmieszką.
Za mną latał rój motyli,
Chłopców zawsze cała chmara,
Jak wzdychali, jak chwalili!
O nią żaden się nie stara.
Jeden jakiś czarny, chudy,
Zamyślony, namarszczony,
Jakby widmo sennej nudy,
Plótł jej cicho swe androny.
Jeden i to na rok cały!...
A jam śmiechem stu spłoszyła —
Lecz ten jeden... ten był stały,
A ja... no, jam śmieszką była!...

Nieraz zerwiem kwiat stokrótki,
A on obum źle wywróży.
Jezu!... dla niej zaraz smutki,
Ona zaraz twarz zachmurzy,
Zaraz takie miny stroi...
Zamknie się w komórce swojej
I — przezedrzwi dobrze słyszę —
Modli się, lub listy pisze.
A ja listki na wiatr rzucę,
Wielka rzecz!... o, żal niedługi —
Wróżbą złą się nie zasmucę:
Nie ten — głupstwo, będzie drugi!...
I śmieję się, śmieję, śmieję,
Że aż echo się rozchodzi.
Stokroć wzięła mi nadzieję...
Wzięła?... to i cóż to szkodzi!
Jest się czego martwić w życiu.
Że tam chłopiec nie dotrzyma,
Warto też łzy lać w ukryciu,
Że w mężczyznach wiary nie ma,
Że ten albo ów nieszczery...
Płakać?... to mi się podoba!
Ząb za ząb, dwa zęby, cztery,
A za jedno oko — oba.
Śniać się w życiu rozkosz cała,
Od łez więdną ócz bławaty —
Jam się dotąd tylko śmiała,
Więc mam w oczach — świeże kwiaty.

Ale dzisiaj coś się stało -
Zpoważniałam, jakby właśnie,
Śmiaćby mi się należało,
A tu śmiech na ustach gaśnie,
Nawet... nawetbym płakała,
Lecz od płaczu oczy puchną; —
Wieczór będę tańcowała,
Wieczór będę przecież... druchną.
Zamiast cieszyć się, o wstydzie!
Zpochmurniałam niedobrego —
Siostra przecież za mąż idzie,
I za tego... zmarszczonego.
To nie zazdrość — o broń Boże!
Tylko... nigdym nie myślała,
Że tak się to złożyć może,
Abym prędzej... szwagra miała.

Za mną zawsze całe roje,
Przy niej tylko on był stale,
Dziś ją w ślubny welon stroję —
I ja welon mam swój, ale...
Nie, to chyba może grzechem,
Każde serce zbywać śmiechem,
Możem ja też tem zgrzeszyła,
Żem za długo śmieszką była,
Nie umiałam mężczyzn cenić,
Ach, bo było ich za wielu —
Czy się warto będzie zmienić?...
Spytam siostry — po weselu.

Ze Szczutka.

Nordbahn-frage.

Wciąż jęczą prasy drukarskie,
Gną się dzienników kolumny;
Z uśmiechem na to spogląda
Rotszyld, guldena bóg dumny.

Z uśmiechem na to spogląda
I mówi do *nordbahn-fragi*:
— „Nie bój się, *frago* kochana,
Jam zbrojny, przeciwnik — nagi...

„Chociaż i szemrze i wrzeszczy
Cała już niemal Europa,
Choć Wiedeń za twoje grzeszki
Gemüthlich kopie dziś Kopp'a —

„Choć to i owo się dzieje,
Twym gruntem *frago* jest cena,
A któż cię lepiej ozłoci
Jak ja, co-m bogiem guldena?"

Rozmowa gogątek.

— Ty! irytują mnie te ciągłe narzekania na brak koleżeństwa...

— Śmieszne bo też to żądanie — jakże ja mam być koleżeńskim, jeżeli mię połowa tak zwanych kolegów nerwuje...

Telegramy „Kurjera Lwowskiego".

Wiedeń 26. maja. Dziś odbywa się w dzielnicy Mariahilf głosowanie na posła do Rady państwa (w miejsce Koppa). Od rana walczą dwie partje: semicka, popierająca kandydata swego Neubera, i antysemicka, której kandydatem jest Pattai. Schönerer, Fürnkranz i Pattai osobiście kierują agitacją. Zgiełk ogromny. Robotnicy i studenci tłumnie zgromadzeni zajmują groźną postawę wobec głosujących na Neubera. Zachodzi obawa zaburzeń antysemickich. Cały korpus policyjny i wojsko skonsygnowane. Skrutynium nastąpi dopiero późnym wieczorem.

Paryż, 26. maja. Dziennik „Justice" ogłasza oświadczenie robotników austrjackich z protestem przeciwko anarchistom austrjackim. Protest posądza partję klerykalną o wywoływaniu rozdwojenia w sferach robotniczych.

Zagrzeb, 26. maja. Ogłoszono dziś reskrypt królewski, zwołujący sejm chorwacki na dzień 5. czerwca.

Wiadomości polityczne.

Wiedeń 26 maja. Agitacja w śródmieściu odbywa się bardzo skromnie, w Mariahilf za to rozwinięto ogromną agitację za Neuberem, który prawdopodobnie wybrany będzie dla tego że wielu wyborców mając wstręt do antisemickich zapatrywań Pattai'a usunie się od głosowania. Lewica w ogóle jest przekonaną, że Mariahilf stracone jest dla niej i chodzi jej tylko o to, aby do końca sesji łudzić ludzi, że stolica jest za nią.

Sejm kroacki zwołany zostanie 5 czerwca.

Proces Rohlinga contra Blochowi o obrazę honoru, popełnioną w kilku artykułach dziennikarskich przez tego ostatniego odbędzie się dopiero w jesieni, ponieważ obie strony zbroją się w dowody. Obecnie chodzi o to jacy świadkowie i biegli przez obie strony zaproponowani, mają być w tej sprawie przesłuchani. Postawiono wnioski względem przesłuchania licznych znakomitości krajowych i zagranicznych na polu teologji żydowskiej.

Przy wyborach burmistrza w Kromieryżu upadł centralista dr. Buresch, a wybrany został radca dworu br. Bojakowsky.

W Chebie utworzył się nowy klub niemiecki, który za cel stawia sobie politykę abstynencyjną, podział Czech i przeprowadzenie takiego stosunku pomiędzy posłem a wyborcami, aby poseł nie działał nic bez instrukcji swych wyborców.

Ministerstwo oświaty w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych wydało do przedlitawskich fakultetów medycznych okólnik, polecający im, aby przy nostryfikacji zagranicznych dyplomów doktorskich ściśle się trzymały istniejących przepisów, i dodający, że zresztą ministerstwo spraw wewnętrznych zastrzega sobie decyzję względem dopuszczenia dotyczących osób do praktyki lekarskiej.

Do *Wiener Allg. Ztg.* donoszą z Petersburga: Car powróci 6 czerwca do Petersburga, poczem dwór cały przeniesie się do Peterhofu. Dnia 27. lipca car z carową i następcą tronu wyjedzie do Kijowa, Warszawy i Moskwy. Według tegoż dziennika, w czasie pobytu cara w Warszawie, projektowanem jest spotkanie się z cesarzem austrjackim, cesarzewiczem niemieckim, a prawdopodobnie także z księciem Genui, stryjem króla włoskiego.

Budapeszt 26 maja. W łonie antisemitów węgierskich wybuchły wielkie spory, szczególnie pomiędzy Istoczym i Simonyim miały powstać takie różnice, że nadal antisemici węgierscy razem iść nie mogą.

Partja Eötvösa odbyła 24 maja zgromadzenie, na którem naczelnik jej miał mowę programową, zaznaczająca przedewszystkiem trzy zadania: 1) aby król i dwór bawił dłużej w Peszcie, bo blask dworu podnosi przemysł i rękodzieła i powagę kraju. 2) aby utworzono osobne węgierskie wojsko, i zanim to będzie możliwe, aby część węgierska armji była zaopatrzana przez kraj. przemysłowców. 3) aby urządzono osobny okręg cłowy w obec Austrji, zastrzegając prawa obopólne. Następnie mówił Eötvös o antysemityzmie i rzekł, że agitacja ta jest właściwie zwrócona przeciw klasom posiadającym nie przeciw wyznaniom.

Paryż, 24. maja. Cassagnac wystąpił z projektem koalicji wszystkich odcieni zachowawczych podczas wyborów. Celem wyborów powinno być wywrócenie rzeczypospolitej. Do projektu tego przystąpiły już dzienniki *Soleil*, *Defense*, *Français*, *Moniteur universel* i *Monde*. *Gazette de France* żąda przedtem zbiorowego uznania hr. Paryża jako króla Francji, na co Cassagnac nie przystaje.

Na posiedzeniu izby 24. b. m. czytał Ferry projekt zmiany konstytucji, przyjęty przez centrum z zadowoleniem przez lewicę skrajną z drwinami. O ile sądzić można dotąd, projekt napotka w senacie na większą opozycję, aniżeli w izbie. Rząd chce sprawę przyspieszyć, aby i kongres przed 14. lipca mógł być zamknięty.

Voltaire donosi: między Belgją i Hollandją przyszło do skutku porozumienie względem wykluczenia członków dynastji pruskiej od następstwa tronu w Hollandji. Rewizja konstytucji holenderskiej ma następstwo tronu przyznać córce króla holenderskiego Wilhelma i księżniczki Waldeck-Pyrmont; córka ta ma być zaręczoną z ks. Balduinem, synem hr. Flandrji belgijskiego następcy tronu. Między Belgją i Hollandją ma być zawarty związek cłowy.

Mimo zarządzeń policji i mimo burzy i deszczu złożyło wczoraj na grobie komunardów na cmentarzu Pere Lachaise 150 mężczyzn i kobiet dwa wieńce z czerwonych nieśmiertelników, wołając: Niech żyje komuna! Popołudniu wtargnęło kilka tysięcy osób na cmentarz, gdzie na grobie komunardów kilka mów miano i wołano: Niech żyje komuna! niech żyje socjalna rewolucja! O g. 4. cmentarz był już prawie próżny. Nie aresztowano nikogo, i nie zdarzył się żaden wypadek.

Berlin, 25. maja. Carowa z powrotem do Petersburga, zabawi tu 24 godzin, a może i dłużej. Rodzina carska przybędzie w czerwcu na dłuższy czas do Warszawy.

Książe Aleksander bułgarski udał się niedawno „incognito“ do Portsmouth dla odwiedzenia ks. Ludwika Battenberga. Przed ślubem ks. heskiego wróci książe do Darmstadtu i pojedzie 27 lub 28 na Wiedeń, gdzie zabawi dni kilka do Sofji.

Na doniesienie *Tageblattu*, że ks. Bismark nie wystąpi zupełnie z pruskiego ministerstwa odpowiada *Nat. Ztg.*, że w istocie cesarz nie zatwierdził dotąd planów Bismarka w szczegółach, że dotąd stosunek pomiędzy radą stanu i ministerstwem, tudzież sprawa przewodnictwa w radzie stanu nie jest rozstrzygniętą, ale zdaje się, że kanclerz sprawę tylko odwleka. Mówią, że nietylko cesarz ale i następca tronu nie chce się zgodzić na usunięcie się Bismarka z gabinetu pruskiego.

Voss. Ztg. przeczy jakoby dr. Nachtigall, odjeżdżający na „Mewie“ do Afryki zachodniej miał zatknąć flagę niebieską w Angra Pequena. Zadaniem jego jest zbadanie stosunków nad Congo.

Berlin 26 maja. Obiegają tu pogłoski, jakoby wkrótce dwóch bułgarskich wysłańców miało zamiar odwiedzić Wiedeń, Berlin, Petersburg, Londyn i Paryż w zamiarze agitacji w kwestji połączenia Bułgarji z Rumelją wschodnią. W Boden aresztowano nihilistów rosyjskich, z których jeden został odstawiony do rosyjskiej granicy. „Montagsblatt“ utrzymuje, iż prawdziwem jest doniesienie, jakoby kwestja przyjęcia przez papieża dymisji arcybiskupa Ledóchowskiego rozbiła się w skutek kwestji wychowania kleru.

Nisz 26. maja. Skupczyna w całym komplecie wręczyła królowi adres, który odczytał prezydent jej Kujundzicz. Rozczulony serdecznością adresu i przybyciem całej skupczyny, dziękując za wyrazy patrjotyzmu i miłości dla monarchy i dynastji, rzekł król: „Po walkach o niepodległość mamy obecnie okres pracy kulturowej na każdem polu. Cieszy mnie patrjotyzm i jedność skupczyny. Dzień niniejszy zaliczam do najszczęśliwszych w mojem życiu, t. j. do dnia narodzenia mego syna i odbudowania królestwa serbskiego. Oklaskami entuzjastycznemi nie do opisania przyjęła skupczyna odpowiedź królewską. Następnie wywiadywał się król o toku prac parlamentu i rozmawiał z wieloma deputowanymi. Skupczyna jest w najwyższem uniesieniu.

Bruksela, 26. maja. Wczoraj odbyły się w Belgji po raz pierwszy wybory prowincjonalne według nowej ordynacji wyborczej. Liberały utracili wiele mandatów.

Londyn, 25. maja. Rząd angielski zaniechał planu wyprawy Nilem, bo Nil nie jest obecnie do przebycia. Wrócono więc do dawnej myśli marszu na Suakim, Berber do Chartum, ale ponieważ stan tych dróg okropne by dla armji przedstawiał trudności więc zastanawiano się nad ofertą prywatnego towarzystwa, które za subwencję miliona funtów i dostawienie inżynierów wojskowych do obrony ma wybudować do września b. r. pomiędzy Suakim a Berberem kolej.

Tyflis, 24. maja. Wybrany najwyższym powszechnym patrjarchą wszystkich ormian, Narses, zrzekł się tego dostojeństwa.

Kair 26. maja. Biuro Reutera donosi: Drogą na Dongolę wyprawiono wielu posłańców do Chartumu. Gubernatorowi dongolskiemu, o którego wierności już nikt nie wątpi, posłano tysiąc karabinów. Angielska flotylla na Nilu, składająca się obecnie z trzech parowców ma się posuwać niezawiśle od armji egipskiej. Na kampanię jesienną nie poczyniono żadnych przygotowań. Angielscy jenerałowie uważają marsz z Suakimu na Berber do Chartumu za nie bardzo trudny.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Kolej Karola-Ludwika zawarła z powodu grożącej konkurencji kolei Demblin-Dombrowa z koleją Warszawsko-wiedeńską układ na lat 6, według którego transport zboża ze stacyj rosyjskiej kolei południowo-zachodniej, a mianowicie linji Kursk-Kijów via Brody, dostanie się kolei K. L., za co kolej warszawsko-wiedeńska otrzyma 10 procent dochodów.

Bank rolniczy we Lwowie dnia 24go maja 1884. Ceny a 100 kilo loco Lwów. Pszenica czerwona 9.—·—9.60, biała 9.——9.50, nowa 8.——9.—, żyto gotowe 7.25—7.60, nowe 5.25—6.—. owies obroczny 7.25—8.25, jęczmień browarny 7.25—8.—, obroczny 6.25—7.—, rzepak 13—14, nowy 11—12, groch do gotowania 7.-—10.—, pastewny 5.50—6.80, wyka do nasienia 6.——7.—, obroczna 5.40—6.—, bobik 6.——6.50, hreczka 8.——8.75, koniczyna czerwona 30.—, biała 45.—, szwedzka —.—, spirytus za 10.000 lt. prct. zł. 32.— do 32.50.

Lwów, z Izby handlowej. 26. maja 1884.

1. Akcje za sztukę.

bez kuponu bieżącego	płacą	żądają
Kolej gal. Kar. Lud. 200 zł. m. k.	287 75	290 —
„ lwow.-czern.-jass. 200 zł. w. a.	187 —	189 —
Banku hypot. gal. po 200 zł. w. a.	299 —	303 00
„ kredyt. galic. po 200 zł. w. a.	248 —	253 —
2. Listy zastawne za 100 zł.		
Tow. kred. galic. 5 prct. w. a.	100 —	101 —
„ „ „ 4 „ „	92 50	94 —
„ „ „ 5 „ „ okresowe	100 —	101 —
„ „ „ 4 „ los 41 l.	86 40	87 40
Banku hyp. galic. 6 „ w. a.	101 55	102 55
„ „ „ 5 „ w. a.	98 10	99 10
„ „ „ 5 „ 10 prct	100 25	101 52
Listy dłużne g. z. kr. wł. 6 prc.	— —	—
„ „ „ „ 5 „	— —	—
3. Listy dłużne za 100 zł.	—	
Ogól. roln. kred. zakład dla Galicji i Bukow. 6 proct., los. co 15 lat	— —	—
4. Obligi za 100 zł.		
Indemnizacyjne gal. 5 prc. m. k	101 00	102 00
Komunalne Banku kraj. 5% w. a. I em.	96 75	97 70
pożyczka kraj. z r. 1873 6 pr. „	101 50	102 50
pożyczka „ „ 1883 4 i pół „	90 75	91 75
5. Losy.		
Miasta Krakowa	17 00	19 —
„ Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 64	5 74
Dukat cesarski	5 66	5 76
Napoleondor	9 65	9 75
Półimperjał	9 96	10 8
Rubel rosyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 22½	1 24 ½
100 marek niemieckich	59 55	60 25

Wiedeń dnia 26. maja 1884. (godz. 1 m. 50 po poł.)

	Dzisiejsze	Z dnia poprz.
Losy alpejskie	79 —	70 00
Akcje węg. banku kred. na 200 zł.	310 —	313 55
Akcje Anglobanku na 120 złr.	115 —	115 —
Unionbank za 100 zł.	108 —	108 49
Akcje kolei Karola Ludwika na 210 zł.	287 —	285 25
Lombardy (kolej południowa) na 200 zł.	143 —	252 50
Akcje kolei Alföld-Fiume na 200 zł.	178 50	143 20
Akcje kolei państwowej	315 60	315 50
Akcje kolei Lwow.-Czerniow. na 200 zł.	188 25	188 25
Węgiersko-galicyjskiej kolei na 200 zł.	162 75	163 —
Losy premjowe wiedeńskie na 100 zł.	127 80	128 —
Obligacje węg. w złocie	101 50	102 50
Akcje kolei węg. zachodniej	101 —	101 25
Cisańskie losy	114 50	114 50
3 proc. losy tureckie na 400 franków	21 20	21 50
Złota renta węgier 4 proct. na 100 zł.	91 70	91 77
Akcje Bankvereinu na 100 zł.	107 80	108 75
Rosyjski rubel papierowy	1 23½	1 23½
Losy premjowe węg. na 100 zł.	116 25	116 25
posobienie: utrzymane.		
Wiedeń d. 26. maja 1884. (godz. 5 m. 51 wieczorem).		
Akcje kredytowe	308 70	320 30
Akcje kolei Karola Ludwika	285 50	287 25
Renta papierowa	81 07	80 95
Listy hipoteczne galicyjskie 6 proc.	101 80	101 80
Listy gal. Banku włościańsk. 6 proc.	00 00	00 0
Napoleondery	9 69	9 65
Usposobienie: —		
Berlin, d. 26. maja 1884. (godz. 5 m. 12 po poł.)		
Rosyjski rubel papierowy	206 90	207 —
Akcje austr. kredytowe	517 50	528 50
Akcje kolei Karola Ludwika	120 20	259 —
Austrjackie banknoty	167 50	167 65

Telegramy targowe z dn. 26 maja.

Wiedeń: Pszenica za 100 kilo 10·25—·— złr. żyto kilo — złr. Okowita 29.75—30.00 złr. **Peszt**: **Pszenica za 100 kilo 9·86—9·88 zł.**, rzepak 13·75 zł. **Berlin pszenica** 171·— m., żyto — m., okowita 50·10 m., olej rzepakowy 56.50 zł. Paryż: Mąka za 159 kilo 46·60 franków, olej rzepakowy —·— okowita —·— fr.

Nafta. Wiedeń 26go maja: 13·50 do 13·75. Brema 7·50 do —.— Hamburg: 7.60 na maj 7·40·— na sierpień-grudzień 8·—. Antwerpja: na maj 18·—. Newy-York: 8·¾. Filadelfja 8·—.

Dyspozycja obiadowa

na środę 28. maja.

Obiad droższy. Barszcz ze śmietaną. Potrawka cielęca ze szparagami i rakami. Kurczęta z mizerją. Budyń z szodonem.

Obiad tańszy. Zupa grzybkowa kwaśna z kluseczkami. Pieczeń hnzarska. Pierożki ze serem.

Przyjechali d. 26. maja. 1884

Hotel ŻORZA: M. hr. Borkowski z Mielnicy, K. Winnicki z Turad, A. Cielecki z Hadynkowie, L. Kastory, z Podhajec, J. Orłowski z Przemyśla.

Hotel ANGIELSKI: K. Skwirczyński ze Sanoka, M. Pułaski z Krakowa, S. Lewin ze Stawisk, A. Rybicki z Rzeszowa, K. Bodnar ze Strzemilcza.

Hotel EUROPEJSKI: T. Żurowski z Myszkowic, J. Rudiger z Odesy, K. Schmeichler z Wiednia, G. Weinstock z Rosji, A. Margules z Brodów.

Hotel LANGA: E. Borkowski z Krakowa, H. Robinsohn z Wiednia, A. Hirner z Wiednia, M. Schiller z Lipska.

Hotel LAZARUSA. F. Back z Wiednia, T. Pichler z Wiednia, F. Birnbaum z Pizunia, J. Siegel ze Stryja, E. Laufer z Sędziszowa.

Teatr hr. Skarbka.

Dziś dnia 27 Maja 1884. **Boccaccio** opera komiczna w 3. aktach słowa F. F. Zell'a i R. Genée, przekład L. Segetyńskiego, muzyka F. Souppé'go.

Nadesłane.

POCIĄGI KOLEJOWE.

Od 20 maja 1884. podług zegaru lwowskiego.

Odchodzą ze Lwowa:

Do KRAKOWA: o godzinie 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 min. 7 w południe pociąg kurjerski, o godz. 5 min. 3 popoł. pociąg mięszany.

Do PODWOŁOCZYSK: z dworca Podzamcze o godzinie 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mieszany.

Do PODWOŁOCZYSK: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5. min. 42 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 12 minut 21 po poł. i o godz. 10 minut 27 wieczór pociąg mięszany.

Do CZERNIOWIEC: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godzinie 12 minut 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do STANISŁAWOWA na Stryj, rano godz. 7 min. 5 pociąg mieszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociag lokalny Lwów-Stryj.

Przychodzą do Lwowa:

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z CZERNIOWIEC: o godz. 10 min. 6 wieczór pociąg pospieszny, o god.. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po połud. pociąg mięszany.

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec główny lwowski o godzinie 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz 12 min. 57 w południe pociąg kurjerski, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąg mieszany.

Ze STANISŁAWOWA: na Stryj, rano o godz. 8 min. 20 poc omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Z KRAKOWA: o godz. 5 minut 36 rano pociąg pospieszny, o godzinie 5 minut 22 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy. o godz. 11 min. 3 przed południem pociąg mięszany.

Zakład kąpieli siarczanych żelazisto-borowinowych i parowych

Pustomyty

pod Lwowem.

Rozpocznie sezon 20 maja. Choroby w których kąpiele siarczane z świetnym skutkiem bywają używane, są: Gościec i dna (rheumatismus et artritis); skrofuły, choroby skórne, (siphilis) zanieczyszczenie krwi merkuryalne, zaniedbałe lub zastarzałe chirurgiczne wypadki, jako to: zwichnięcia, złamania, rany, wadliwe blizny, wogóle wszelkie choroby przewłoczne. **Przed bramą zakładu kąpielowego jest przystanek kolei Areyks. Albrechta.** Jazda koleją ze Lwowa trwa 40 minut. Pomieszkania w Zakładzie i dworskich oficynach po bardzo umiarkowanych cenach. Wikt podług cenników restauracyj lwowskich. Stały lekarz w miejscu. W tym roku zostanie otwarty oddział hydropatyczny.

Zwraca się uwagę na kąpiele borowinowe, które pod względem składu chemicznego nie ustępują wcale zagranicznym kąpielom i bywają z równie dobrym skutkiem używane w chorobach kobiecych jak Francensbadzkie. (209)

Cukiernia

M. Kosteckiego

poleca

następujące chłodniki

Lynch-Cobler [Lunca - Cobler] jedyny płyn orzeźwiający

Scherry-Cobler poncz zimny lekki z wina

Scherry wprost z Cadyxu

Masagrin od miejscowości położonej w Afryce Grahe.

Lody Neapolitańskie

podwójnie mrożone od 1 Czerwca. [253]

Codziennie świeże

Czereśnie włoskie

tłustą majową

Bryndzę

liptawską i młode pocztowe

ŚLEDZIE

polecają handle

St. Markiewicz

w rynku l. 42 i

SADŁOWSKI i MARKIEWICZ

w rynku l. 23 we Lwowie.

4 zł. i 93 ct.

kosztują następujące wartościowe przedmioty, które poprzednio 3 razy tyle kosztowały; można więc z tego wnosić, że przedmioty te pięknie się prezentują.

1. BUDZIK ALARMOWY z bronzu niedozwalający zaspać; 1 PERSPEKTYWA na odległość 3 milową; 1 ZEGAR SŁONECZNY, przydatny dla każdego domu; 3 KRYSZTAŁOWE MISKI do kompotów; 4 TACKI do wody z białego metalu; 1 WABIK; 1 nadzwyczaj eleganckie ALBUM skórzane na 50 fotografii (bardzo ładne); 12 różnych MYDEŁEK jako to: ziołowe, fiołkowe, różanne i t. d., z których każde po 20 ct. kosztuje; 1 ozdobny kawałek dla dam i mężczyzn, z dobrego podwójnego złota, jak: BROŻKA, KULCZYKI i SPINKI do mankietów; 3 SPINKI do przodów, para PANTOFLI-Rococo, eleganckich dla panów lub dam; OBRUS na stół w stylu Rococo z haftem złocistym; 12 ŁYŻEK, z metalu nigdy nieczerniejącego; Zarabna KASETKA (nekeserka) z naparstkiem, igłami i t. p.; 1 pyszna CUKIERNICZKA z zamkiem; 1 ZAPALNICZKA myśliwska z lisią głową, piękna ozdoba pokojowa; Para najnowszych patentowanych OCHRANIACZY spodni za sprężyną; 1 SCYZORYK nesesserowy z wyklówaczem, łyżeczką do uszu, pilnikiem do paznogci; 1 para eleganckich SWIECZNIKÓW salonowych, wszystko to razem

4 złr. i 93 ct.

Przy wysyłce dolicza się jeszcze za krzynkę 46 ct.

Fabryka: Wiedeń, II. Praterstr. 16.

w wielkim magazynie wyprzedaży RIXA. (216)

Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

(zastępstwo Banku krajowego)

przyjmuje wkładki oszczędności, oprocentowując je w stosunku po 5% rocznie, stałe zaś lokacje po 6%.

Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe znajduje się w lokalu Rady powiatowej Lwowskiej, ulica Akademicka nr. 11 na dole (obok kasyna mieszczańskiego.)

Lwów, w kwietniu 1884.

DYREKCYA.

O połowę taniej

JAK DAWNIEJ.

1 kołnierzyk gumowy wykładany	50 ct.
1 „ stojący	35 ct.
1 „ wojskowy	35 ct.
1 para mankiet gumowych	85 ct.

poleca

R. Krimmer

Fabryczny skład wyrobów gumowych

Lwów, hotel Żorża. (264)

Ogłoszenia drobne mogą być z adresem lub bez niego i tylko dzień po dniu podawane. Wszelkich informacyj dostarcza bezpłatnie Administracja ulica Akademicka l. 3, od 8 do 12 godz. rano.

Drobne Ogłoszenia

Cena jednego ogłoszenia do 6 wierszy 20 ct.

Listy znaczone literami lub cyframi przyjmują się i wydają za okazaniem biletu inseratowego. Na żądanie Inseraty układa Administracja.

Doniesienia rozmaite.

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod ścisłą dyskrecją leczy choroby syfilistyczne i skórne, tudzież wszelkie następstwa nadużyć lat młodszych. Specjalista do chorób syfilistycznych i skórnych pr. lekarz Medyc. Chirurg i Akuszer **Jan Kurpiel** przy ulicy Wałowej l. 3. Ordynuje od godziny pół do 10, do 12 przed południem; od 2 do pół do 6 po południu. Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła lekarstwa. (1620)

Willa z ogrodem w przyjemnej podkarpackiej okolicy nad rzeczką Wiarem, przy drodze położona otoczona szpilkowemi lasami, milę od stacyi kolei Łupkowskiej Krościenko jest na czas letni lub całoroczny do wynajęcia. Górami otoczona okolica na wysokości 1700 stóp ponad powierzchnią morza wśród aromatycznych wyziewów leśnych, zasłonięta od ostrych wiatrów, czynią powietrze nadzwyczaj zdrowe, a rzeczne kąpiele w których przeważnie zawarte sól i żelazo są nadzwyczaj wzmacniające i skuteczne na brak krwi i sił. Wszelkie wygody, mleko wprost od krów, żętyca, nabiał, mięso, drób zwierzyna, wszelkie jarzyny i owoce, dzienniki, poczta i ekwipaże do dostania w miejscu. Jest również obok willi położona oficyna z dwoma pomieszkaniami, każde o dwu pokojach z osobnem wejściem. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd gospodarstwa mlecznego w Jureczkowie, poczta Krościenko przy Chyrowie.

SYRUP MALINOWY prawdziwy i czysty poleca apteka Oswalda Paulo w Bukaczowcach. Jeden kilogram po 60 ct. Opakowanie jak najtaniej. (595)

Wdowiec w średnim wieku rękodzielnik posiadający majątku 15.000 zł. w realnościach w większem mieście, chce się ożenić z panną lub wdową od 30 do 40 lat z posagiem 4—5000 zł. Listy z fotografią pod adresem „Litwin“ do adm. „Kurjera“. Za dyskrecję ręczy się honorem. [605]

Fortepiany, pianina i cytry są znacznie taniej jak wszędzie do nabycia na raty lub do pożyczenia. Instumenta przegrane kopuję lub zmieniam na nowe stałe. Życzaków 11. E. Kalinowski matr. muzyki.

Posady i zatrudnienia.

Panny odpowiednio uzdolnione znajdą zaraz pomieszczenie w jednej z większych pracowni sukien damskich. Bliższa wiadomość w Administracji Kurjera Lwowskiego. (597)

Pracownia krawiecka poszukuje 10 czeladników do męzkiej roboty w mieście większem obwodowem za wynagrodzeniem od sztuki. Zgłoszenia przyjmuje pod adresem: F. S. administracja „Kurjera.“ (604)

Kupno i sprzedaż.

Realność składająca się z 2 domów parterowych w otwartem i zdrowem miejscu położona, z placem pod budowę z dużym ogrodem z wszelkiemi wygodami gospodarskiemi za cenę 7.500 złr. jest zaraz do sprzedania. Dochód roczny brutto 750 zł.. Wiado mość u właściciela na miejscu, ul. Piekarska l. 61. (348)

Kareta do sprzedania. Wiadomość ul. Łyczakowska liczba 70. (600)

Fortepian Kramerowski w dobrym stanie i sześcio-ramienny pająk bronzowy są na sprzedaż przy placu Halickim l. 19 I piętro, drzwi naprost schodów. [566]

Realność piękna przy ulicy Zborowskiej, składająca się z kamienicy frontowej i domu parterowego, bardzo pięknego ogrodu z wodą, sadu, przynoszącą 1064 złr. dochodu rocznego brutto, jest z wolnej ręki do sprzedania. Cena 13 tysięcy złr. Bliższa wiadomość pod lit. L. B. w „Kurjerze lwowskim.“ (585)

Mieszkania i sklepy.

1 pokój z alkierzem i kuchnią na 3 piętrze do frontu w rynku l. 26 zaraz do najęcia. [582]

2 pokoje i kuchnia w Hołosku Wielkiem zaraz do wynajęcia na letnie mieszkanie. Bliższa wiadomość pod adresem Donajewski poczt. Zamarstynów. (557)

2 i 3 pokoje z kuchnią, nyżą, balkonem, osobnym strychem, ul. Kraszewskiego l. 25 zaraz do wynajęcia. (508)

2 i trzy pokoje z kuchnią suche i tanie do najęcia przy ulicy Dojazdowej pod l. 7 w obok z ulicy gródecko-janowskiej. (594)

3 pokoje z kuchnią w parterze do wynajęcia zaraz ul. Zielona l. 36. Bliższa wiadomość tamże. (515)

3 pokoje na 2giem piętrze z przedpokojem, kuchnią, piwnicą, strychem — do najęcia od 1. Lipca 1884. Bliższa wiadomość u dozorcy gmachu banku hipotecznego. [469]

3 pokoje kuchnia, spiżarnia, strych i drewutnia zaraz do wynajęcia. Ulica Franciszkańska l. 5. (528)

(602)

4 pokoje przedpokój kuchnia strych i piwnica. 2gie piętro ulica Sapiehy Nr. 5 od 1go lipca. Na żądanie i ogródek. (601)

4 pokoje z nyżą, spiżarnią, kuchnią na I piętrze z przynależytościami przy ul. Koralnickiej l. 4 od 1 czerwca do najęcia. [581]

5 pokoi, kuchnia, strych, piwnica, praczkarnia i spiżarnia zaraz do wynajęcia przy ulicy Wałowej l. 25. Bliższa wiadomość u dozorcy domu.

5 pokoi z kuchnią na pierwszem piętrze ul. Chorążczyzny l. 22 od 1 czerwca b. r. do wynajęcia. Bliższej wiadomości zasięgnąć można tamże codziennie z wyjątkiem soboty od godz. 2 do 4 popołudnia. (564)

5 lub 4 pokoi kuchnia, strych, i piwnica, oraz balkon z ogrodem i piętro bardzo tanie pomieszkanie na lato i zimę do wynajęcia od 1go czerwca, ulica Podzamcze l. 9. Bliższa wiadomość tamże 1 piętro u właściciełki. (534)

6 pokoi z werandą, kuchnią i przynależytościami od 1go czerwca do najęcia. Wiadomość ul. Łyczakowska l. 70. (583)

6 pokoi z pwoma przedpokojami na I. piętrze L. 11. A., plac Bernardyński od 15. Lipca do wynajęcia. Bliższa wiadomość tamże na II. piętrze. (590)

7 pokoi na I piętrze z balkonem przy ulicy Pańskiej l. 11 od 1 Czerwca do najęcia; wiadomość tamże. (558)

Umeblowane mieszkanie o 6 pokojach, które się da podzielić na 3 lub 2 pokoje, miesięcznie albo tygodniowo do wynajęcia; dogodne dla przejeżdżających. Majerowska l. 7. [440]

Pomieszkania letnie w Domażyrze, 15 klm. od Lwowa do wynajęcia. Wszelkie wiktuały na miejscu. Bliższych wiadomości udziela Zarząd dóbr Domażyr poczta Janów koło Lwowa. (503)

Przy ulicy Zamarstynowskiej l. 21 są nowo odrestaurowane pomieszkania po 2 pokoje z kuchnią i pojedyncze pokoje dla panów kawalerów od 1 lub 15 Czerwca do wynajęcia. [540]

Pomieszkanie letnie półtora godziny drogi oddalone od Lwowa, dwa pokoje z kuchnią, wychód do ogrodu, 260 kroków do lasu sosnowego, mleko i śmietanka w domu. Bliższa wiadomość w restauracji hotelu Warszawskiego. (535)

Poszukuje się pomieszkania o 7 lub 8 pokojach z kuchnią i przynależytościami. Oferty uprasza się składać w Administracji „Kurjera“ pod literami F. P. [578]

Mieszkanie na lato z 6 pokoi (razem lub oddzielnie) we wsi Kozice 3/4 mili od Lwowa do wynajęcia. Na miejscu mleko, śmietanka i jarzyny. Na żądanie wikt domowy. Bliższa wiadomość tamże u pani Wałławiczowej. (593)

Pomieszkanie frontowe składające się z dwóch pokoi, nyży, kuchni, strychu, piwnicy, z ogródkiem, jest z meblami na 4miesiące albo bez mebli na dłużej do najęcia od 1 czerwca. Bliższa wiadomość przy ul. św. Mikołaja l. 7. na dole tamże. (550)

Pomieszkanie parterowe, 5 pokoi, kuchnia, spiżarka i t. d. całkiem na nowo z wszelkiemi wygodami urządzone, razem z ogrodem natychmiast do wynajęcia przy ul. Solarnej l. 4. Bliższej wiadomości udziela Arnold Werner, ulica Sobieskiego l. 3. (559)

Letnie pomieszkanie w Hołosku wielkiem. składające się z 5 pokoi i jednego, sieuki, ganku i kuchni, strychu i piwnicy, może być także do dyspozycji stajnia i wozownia, staw do kąpieli, las dębowy i szpilkowy do wynajęcia. To pomieszkanie może być i dla dwóch partyj z meblami. Można mieć także i parę koni do dyspozycji lub jednokonkę. Bliższą wiadomość można powziąć w dworku na wulce Kapitańskiej za rogatką Zamarstynowską. (589)

Do najęcia od 1go czerwca dwa pokoje frontowe z balkonem, z widokiem na ogród miejski, przy ul. Mickiewicza l. 18. Bliższa wiadomość na I piętrze w temże domu. (577)

Dwa obszerne pokoje frontowe z balkonem od 15 maja pod l. 2 przy ulicy na Rurach do wynajęcia. (512)

Tanio do najęcia 3 do 2 lub 1 pokój z kuchnią, wygodnie umeblowane, lub bez mebli, od 1go Czerwca, lub później przy ul. Zygmuntowskiej, Nr. 14 na dole. Bliższa wiadomość tamże. [552]

Mieszkanie letnie na świeżem powietrzu z dwóch albo trzech pokojów z przynależytościami pod l. 52 ul. Zielona do wynajęcia. Staw kąpielowy i mleko na miejscu Komunikacja z miastem przez ogród Jabłonowskich. (561)

Do wynajęcia.

W domu Karola Wernera spadkobierców przy ul. Czarneckiego l. 12 obok gmachu c. k. Namiestnictwa od 15 Czerwca na II piętrze. Salon o 4 oknach (3 do frontu), **2 pokoje o dwóch oknach. 1 pokój o 1 oknie. przedpokój, kuchnia, strych i piwnica. — Od 1 Lipca, w podwórzu na 1 piętrze: 3 pokoi przedpokój, kuchnia, strych i piwnica.** (597)

Do wynajęcia zaraz. Ulica Kazimierzowska 47 w realnościach Emila Brajera do której wchód również w przedłużeniu ul. Jagiellońskiej pokój i przedpokój umeblowane na żądanie mogą być i z usługą, sklepy, składy na towary meble i t. d. stajnia na 4 konie i wozownia. Bliższej wiadomości udzieli biuro właściciela w tejże realności. (577)

Ładny lokal z piwnicą jest przy ulicy Krakowskiej l. 6 do wynajęcia. Bliższa wiadomość w handlu Fryderyka Schubutha i Syna. (368)

Do wynajęcia na czas kąpielowy w Stryju, 6 pokoi lub 4 i 2 pokoje pod l. 141 przy ul. Kościuszki. Bliższa wiadomość ul. Staszica l. 6. we Lwowie, u p. kap. Lachnerowej. (599)

Wydawca i właściciel: **Wojciech Maniecki.**

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Drukarnia „Kurjera Lwowskiego“.